

Sygn. akt XI W 13943/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokolant: Beata Jaworska

przy udziale oskarżyciela-----

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy **W. S.**

syna P. i H. z d. K.

urodzonego dnia (...) w K.

obwinionego o to, że:

w dniu 18 listopada 2015 r. ok. godz. 23:35 w W. przy skrzyżowaniu ul. (...)/S. kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku B-21 „zakaz skrętu w lewo”

tj. za wykroczenie z art. 92§1 KW,

orzeka:

I obwinionego **W. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 92 § 1 kw i za to na podstawie art. 92 § 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych;

II na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt: XI W 13943/15

UZASADNIENIE

W dniu 18 listopada 2015 roku ok. godz. 23:35 w W. kierowca taksówki W. S. poruszał się ul. (...). J. P. (...) od strony C. w kierunku Ż. pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Po dojechaniu do skrzyżowania ul. (...). J. P. (...) z ul. (...) zatrzymał się z uwagi na fakt, iż sygnalizator świetlny wskazywał światło czerwone. Po zapaleniu się zielonego światła wykonał manewr skrętu w lewo, nie stosując się do znaku B-21 „zakaz skrętu w lewo” oraz strzałki kierunkowej na wprost, umieszczonej na pasie ruchu, którym się poruszał.

W skutek powyższego zdarzenia wobec W. S. podjęta została interwencja funkcjonariuszy Policji w osobach K. M. i F. C., znajdujących się w tym czasie po drugiej stronie skrzyżowania ul. (...). J. P. (...) z ul. (...). Funkcjonariusze dokonali zatrzymania kierowcy pojazdu marki V. (...) bezpośrednio za skrzyżowaniem. Policjantka podeszła do pojazdu od

strony kierującego. Po wylegitymowaniu kierowcy, który podał policjantce dowód osobisty oraz dowód rejestracyjny pojazdu, okazał się nim W. S.. Poza kierowcą w pojeździe znajdowała się trójka jego klientów. Na W. S. został nałożony mandat karny kredytowany za wykroczenie z art. 92 § 1 kw, którego przyjęcia odmówił.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego W. S. (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 9 września 2016 roku, minuty od: 00:10:19 do 00:24:56, k. 68), zeznania świadka K. M. (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 9 września 2016 roku, minuty od: 00:26:32 do 00:40:14, k. 68-69), notatkę urzędową (od słów „dnia 18/11/2015 r.”, do słów „1465058” k. 1 – 1v), informacji z (...) oraz planu organizacji ruchu (k. 64-65).

W trakcie postępowania sądowego obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Obwiniony wyjaśnił, iż pracuje jako taksówkarz już od 7 lat. Przedmiotowe zdarzenie miało miejsce po godz. 23. Obwiniony poruszał się ul. (...). J. P. (...) z kierunku C. w stronę A.. Wiózł trójkę klientów. Obwiniony twierdził, iż na przedmiotowym skrzyżowaniu nigdy nie było zakazu skrętu w lewo. Po dojechaniu do skrzyżowania, na światłach przed pojazdem obwinionego zatrzymał się pojazd marki B., który po zapaleniu się zielonego światła również wykonał manewr skrętu w lewo w ul. (...). Obwiniony wskazał ponadto, iż dostrzegł oczekujący naprzeciwko, na zmianę sygnalizacji świetlnej radiowóz, który jechał w stronę C.. W momencie, gdy obwiniony oraz pojazd marki B. wykonywali manewr skrętu w lewo, radiowóz przepuścił ich, po czym natychmiast dokonał zatrzymania obu pojazdów. Obwiniony twierdził, iż przejechał przedmiotowe skrzyżowanie „na pamięć”, nie mając wiedzy o zmianie organizacji ruchu w tym miejscu. W trakcie rozmowy z funkcjonariuszem Policji, jego klienci również mieli wyrazić zdziwienie odnośnie faktu, iż w tym miejscu obowiązuje zakaz skrętu w lewo. Obwiniony miał tłumaczyć się, iż nie zrobił tego celowo, zwłaszcza, że widział stojący po drugiej stronie skrzyżowania radiowóz. Funkcjonariusz Policji miała wówczas stwierdzić, iż wszyscy taksówkarze tak się tłumaczą. Obwiniony miał zaproponować, żeby udzielono mu pouczenia, jednak kiedy funkcjonariusz Policji wróciła z radiowozu, zaproponowała mandat w wysokości 100 zł i 5 pkt. karnych. Obwiniony miał wtedy poprosić o skierowanie sprawy do sądu. Dalej obwiniony skarżył się na dalszą część interwencji funkcjonariuszy Policji, którzy mieli bardzo długo go przetrzymywać wraz z klientami. Dopiero, gdy obwiniony podszedł do radiowozu i ostrzegł, że jeżeli w ciągu dwóch minut nie zostaną zwrócone mu dokumenty, to odjedzie wraz z klientami, funkcjonariusz Policji miała mu je zwrócić. Obwiniony twierdził ponadto, iż pojechał następnego dnia sprawdzić oznakowanie przedmiotowego skrzyżowania i jego zdaniem znak zakazu skrętu w lewo jest źle umiejscowiony, gdyż znajduje się w odległości 50 metrów, natomiast zdaniem obwinionego powinien być ustawiony dodatkowo przy sygnalizacji świetlnej po prawej stronie. Wskazał ponadto, że inni kierowcy nadal nie stosują się do tego znaku i skręcają w lewo, pomimo zakazu. Obwiniony zaprzeczył również jakoby na pasie ruchu, którym się poruszał znajdowała się strzałka kierunkowa wskazująca jazdę na wprost.

Obwiniony W. S. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał 59 lat. Jest taksówkarzem. Jego średnie miesięczne dochody to ok. 1500 - 2500 zł. Na jego utrzymaniu pozostaje konkubina.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w znacznej części. Obwiniony przyznał się bowiem, że wykonał manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu ul. (...). J. P. (...) z ul. (...), pomimo zakazu. Jego wyjaśnienia w tej części są spójne z notatką urzędową, zeznaniami świadka K. M., a także planem organizacji ruchu (...). W ocenie Sądu mając na względzie ujawniony i uznany przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy nie sposób jest jednak zgodzić się z twierdzeniem obwinionego, iż znak informujący o powyższym zakazie nie był umieszczony w odpowiednio widocznym miejscu. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż powyższe oznaczenia znajdowało się również przy skrzyżowaniu, co wynika z planu organizacji ruchu na dzień przedmiotowego zdarzenia oraz zeznań świadka K. M.. Ponadto, z przytoczonych powyżej dowodów wynika również, że na pasie ruchu, którym poruszał się obwiniony znajdowała się dodatkowo strzałka kierunkowa wskazująca jazdę na wprost. Mając na względzie powyższe należało uznać, że oznakowanie na skrzyżowaniu ul. (...). J. P. (...) z ul. (...) w kierunku Ż. było umieszczone w przepisany terminie i zgodnie z wymogami prawa, zaś obwiniony nie zastosował się do wskazanej organizacji ruchu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. M. - funkcjonariusza Policji, będącej bezpośrednim świadkiem zdarzenia, która w czasie zdarzenia wykonywała swoje rutynowe obowiązki służbowe. Jej zeznania są jasne, logiczne i spójne. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności. Świadek na rozprawie zeznawała w sposób przekonujący i pewny, nie będąc jedynie w stanie stwierdzić z całą stanowczością, iż w dniu przedmiotowego zdarzenia na pasie ruchu, którym poruszał się obwiniony znajdowała się strzałka kierunkowa, wskazująca jazdę na wprost, co wiązało się również z odstąpieniem od ukarania obwinionego za niezastosowanie się do wspomnianego oznakowania. Nie zmienia to jednak oceny Sądu, odnośnie tego, iż funkcjonariusz zrelacjonowała logicznie przebieg zdarzenia w sposób korelujący ze sporządzoną w dniu przedmiotowego zdarzenia notatką urzędową oraz planem organizacyjno ruchu przedstawionym przez Zarząd Dróg Miejskich. Jej zeznania stały się podstawą do ustalenia przebiegu zdarzenia.

Wobec niezakwestionowania przez żadną ze stron dowodów ujawnionych na rozprawie w trybie art. 76 § 1 k.p.w., dokumenty w postaci: notatki urzędowej (k. 1 – 1v), karty karnej (k. 6-7), zaświadczenia (k. 52), informacji z (...) oraz planu organizacji ruchu (k. 64-65), Sąd uznał za pełnowartościowy i wiarygodny materiał dowodowy.

Czyn z art. 92 § 1 kw popełnia ten, kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. Karą przewidzianą za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny albo kara nagany. Przepis ten ma charakter formalny, więc nie wymaga skutku w postaci spowodowania jakiegokolwiek zagrożenia, chodzi natomiast o sam fakt niezastosowania się do znaku drogowego. Znaki drogowe i sygnały drogowe oraz ich znaczenie określa Rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

Czyn zarzucony obwinionemu we wniosku o ukaranie wyczerpał dyspozycję art. 92 § 1 kw - niestosowanie się do znaku drogowego B-21, oznaczającego zakaz skrętu w lewo. Zakaz wyrażony tym znakiem dotyczy zakazu skrętu w lewo oraz zakaz zawracania (§ 22 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych - Dz. U. z 2002 r., nr 170, poz. 1393 ze zm.). Należy pokreślić, iż wskazane wykroczenie popełnia osoba, która tak jak obwiniony, który powinien był dostrzec znak drogowy ignoruje jego treść. Jak wynika z zeznań świadka, pełniąc służbę w rejonie tego znaku zauważyła, znajdując się na przedmiotowym skrzyżowaniu po drugiej stronie i poruszając się w przeciwnym kierunku, jak kierujący pojazdem V. (...) nr rej. (...), wykonuje manewr skrętu w lewo, niestosując się do znaku, zakazującego wykonania takiego manewru. Bezpośrednio po zauważeniu tej okoliczności świadek wraz z drugim funkcjonariuszem udali się za pojazdem, dokonali zatrzymania, po czym świadek podeszła do pojazdu, od strony kierowcy. Po wylegitymowaniu kierującym okazał się W. S.. Poza nim w pojeździe znajdowała się trójka osób, będących klientami taksówki. Zatem należy stwierdzić, iż popełnienie przez obwinionego czynu z art. 92 § 1 kw, polegające na niezastosowaniu się do znaku B – 21 zostało w sposób niewątpliwy wykazane. Należy podkreślić, iż obwiniony przyznał się do popełnionego wykroczenia, jednak tłumaczył się niedostatecznym oznakowaniem przedmiotowego skrzyżowania oraz jazdą „na pamięć”.

Zgodnie z art. 5 k.w. wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność tylko za wykroczenie umyślne. Zgodnie zaś z art. 6 § 2 k.w. wykroczenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że obwiniony nieumyślnie naruszył zakaz zatrzymywania pojazdu, a tym samym wyczerpał dyspozycję art. 92 § 1 k.w. Jednocześnie należy podkreślić, iż w niniejszej sprawie brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania W. S. winy, takich jak na przykład niemożliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wskutek choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych.

Art. 1 § 1 kw stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. W art. 47 § 6 kw ustawodawca precyzuje, iż przy ocenie

społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Czyn obwinionego godzi w dobro jakim jest porządek i bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Obwiniony naruszył podstawowe zasady ruchu drogowego i niewątpliwie nie zastosował się do znaku „B-21” zakaz skrętu w lewo. Obwiniony jest zawodowym kierowcą i sam przyznał, że przejeżdżał przedmiotowe skrzyżowanie z pamięci, co w niniejszej sprawie okazało się dla niego zgubne. Jako kierowca miał jednocześnie obowiązek obserwować znaki i stosować się do nich.

Wobec powyższych rozważań bez wątpienia należy stwierdzić, iż czyn obwinionego był społecznie szkodliwy.

Za popełnienie wykroczenia z art. 92 § 1 kw ustawodawca przewidział karę grzywny w kwocie do 5000 złotych albo karę nagany. Sąd wymierzając karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. W ocenie Sądu kara grzywny w wysokości 200 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionego. Kara spełni także swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz będzie wystarczająca, aby W. S. nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie, w szczególności zaś przestrzegał zasad ruchu drogowego.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 30 złotych, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz koszty postępowania, tj. zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269 ze zm.). Sąd uznał, iż warunki rodzinne i materialne obwinionego pozwalają na uiszczenie przez niego kosztów sądowych w pełnej wysokości.